

Sygn. akt VIII *Pa* 222/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka (spr.)
Sędziowie:	SSO Mariola Szmajduch SSO Grzegorz Tyrka
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa P. S. (S.)

przeciwko Hucie (...) Spółce Akcyjnej w M.

o uznanie wypadku przy pracy

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w T. G.

z dnia 17 lipca 2015 r. **sygn. akt** IV P 285/14

1) zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala;

2) odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania.

(-) SSO Mariola Szmajduch (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Grzegorz Tyrka

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt: VIII Pa 222/15

UZASADNIENIE

P. S. wniósł w dniu 14.04.2014r. pozew przeciwko pozwanej Hucie (...) S.A. w M.. W pozwie tym powód domagał się ustalenia, że zdarzenie z dnia 25 stycznia 2014r. było wypadkiem przy pracy.

W uzasadnieniu swoich twierdzeń powód dnia 25 stycznia 2014r. wyjechał na polecenie wyjazdu służbowego z reprezentacją Huty do Z. na turniej halowej piłki nożnej. Podczas meczu powód doznał kontuzji, gdy składając się do

strzału na bramkę przeciwnika, przeniósł ciężar na prawą nogę, poczuł ból i upadł na parkiet. Następnego dnia był zmuszony udać się do szpitala, gdyż ból nie ustępował.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na uzasadnienie pozwana wskazała, że powód jest u niej zatrudniony i że wyjechał on za poleceniem wyjazdu służbowego na turniej halowy piłki nożnej do Z.. Po kilku minutach meczu powód nie będąc przez nikogo uderzonym, przewrócił się na parkiet i doznał urazu. Po wizycie w szpitalu okazało się, że powód ma zerwaną łąkotkę. Pozwana wskazała, że parkiet był równy, bez dziur, powoda nie uderzono piłką ani nie popchnięto. W ocenie pozwanej zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy z uwagi na brak przyczyny zewnętrznej, a uraz został spowodowany przez czynniki tkwiące wyłącznie w organizmie poszkodowanego.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy w T. G. w punkcie 1 sprostował protokół Nr (...) z dnia 19 lutego 2014 roku, w ten sposób, że uznał zdarzenie z dnia 25 stycznia 2014 roku, za wypadek przy pracy. Sąd ustalił opłatę od pozwu na kwotę 100 zł (punkt 2 wyroku) i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł, tytułem opłaty od pozwu od uiszczenia, której powód jest zwolniony (punkt 3 wyroku). Sąd I instancji w punkcie 4 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że P. S. jest pracownikiem pozwanej Huty (...) na podstawie umowy o pracę z dnia 27.06.2006r. na stanowisku odlewacza metali żelaznych. W dniu 25.01.2014r. powód wyjechał na polecenie wyjazdu służbowego wraz z reprezentacją pozwanej na Halowe Mistrzostwa Polski Hutników w piłce nożnej, które odbywały się w Z.. Zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji zawody odbywały się na hali o nawierzchni syntetycznej i były prawidłowo zabezpieczone przez stosowne służby. Po kilku minutach meczu, w którym brał udział powód nie atakowany przez żadnego zawodnika, podczas próby oddania strzału na bramkę poczuł ból w prawym kolanie i przewrócił się na boisku. Powód następnie opuścił boisko, otrzymał pomoc lekarską od służb medycznych i do końca turnieju był jego biernym obserwatorem. Po zakończeniu meczu powód został odwieziony do domu. Sąd ustalił, że następnego dnia powód udał się do szpitala w P., gdzie stwierdzono, że powód ma zerwaną łąkotkę, co będzie wymagało przeprowadzenia operacji.

Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy głównie na podstawie zgodnych twierdzeń stron procesu, które potwierdzone były też przedłożonymi, zwłaszcza przez stronę pozwaną dokumentami i zeznaniami wszystkich przesłuchanych świadków. Sąd Rejonowy uznał okoliczności sprawy za bezsporne. Przedłożonym dokumentom, a także zeznaniom wszystkich świadków Sąd I instancji dał wiarę w całości, gdyż były one spójne, konkretne i wzajemnie ze sobą korespondowały. W ocenie Sądu I instancji sporna pomiędzy stronami była jedynie okoliczność, czy uraz powoda był przyczyną zewnętrzną, czy też jak twierdzi pozwana, jego źródło tkwiło w organizmie powoda. W opinii Sądu I instancji sama okoliczność, że boisko było równe, nie świadczy automatycznie o tym, że powód nie mógł się potknąć, nawet na płaskiej i równej powierzchni. W przedmiotowej sprawie przyczynę zewnętrzną, powodującą uraz powoda zapewne był nadmierny, intensywny wysiłek fizyczny związany z grą w piłkę nożną na hali. Bez znaczenia, zdaniem Sądu I instancji, pozostaje okoliczność, czy powód najpierw poczuł ból w kolanie, a dopiero później upadł czy też poślizgnięcie się spowodowało nieszczęśliwy upadek i w konsekwencji uraz łąkotki. Powód nie leczył się u ortopedy i powód nie skarżył się na żadne dolegliwości związane z nogami przed meczem.

W opinii Sądu I instancji roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji podał warunki uznania zdarzenia za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd Rejonowy argumentował, że z materiału dowodowego w sprawie jednoznacznie wynika, iż zdarzenie, które miało miejsce 25 stycznia 2014 roku) miało charakter nagły, powstało na skutek nagłego upadku, dynamicznego ruchu nogą, podczas wykonywania przez powoda obowiązków służbowych (za takie należy uznać udział w imprezie sportowej na polecenie pozwanej).

W opinii Sądu I instancji zdarzenie miało też przyczynę zewnętrzną. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15.06.1980r. podał, że przyczyną zewnętrzną może być nawet niefortunny odruch pracownika – jego nieskoordynowane poruszenie się powodujące potknięcie się i upadek nawet na gładkiej powierzchni. Natomiast

wyłączenie przyczyny zewnętrznej przy upadku pracownika byłoby uzasadnione, gdyby istniały podstawy do ustalenia, że wypadek przy pracy został spowodowany jego schorzeniem łączącym się np. z jego skłonnością do omdleń lub zakłóceń równowagi. W niniejszej sprawie, zdaniem Sądu I instancji doszło do powstania „urazu” w rozumieniu przepisu art.3 ust.1 ustawy wypadkowej. Sąd I instancji w pkt. 2, 3 i 4 wyroku, na mocy art. 98 k.p.c., obciążył pozwaną jako stronę przegrrywającą kosztami postępowania.

Pozwana Huta (...) SA w M. zaskarżyła wyrok Sądu Rejonowego w T. G. z dnia 17 lipca 2015 roku w całości. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię, bądź niewłaściwe jego zastosowanie, a to art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez przyjęcie, że uraz jakiemu uległ P. S. dnia 25 stycznia 2014 roku należy uznać za wypadek przy pracy, oraz poprzez przyjęcie, że zdarzenie z dnia 25 stycznia 2014 roku nastąpiło w związku z pracą ,a nadto, że było skutkiem przyczyny zewnętrznej.

Zarzuciła również naruszenie prawa procesowego w stopniu mającym istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a to art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w poprzez dokonanie oceny dowodów przez Sąd pierwszej instancji z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Pozwana podkreśliła że ustalenia Sądu pierwszej instancji są nieprawidłowe - zarówno a w zakresie związku zaistniałego zdarzenia z pracą jak i wystąpienia przyczyny zewnętrznej. W okolicznościach niniejszej sprawy brak jest elementu związku z pracą, bowiem udział pracownika w imprezie sportowej miał charakter dobrowolny i nie pozostawał w związku z obowiązkami pracowniczymi. Na (...) Halowe Mistrzostwa Polski Hutników w P. (...) w Z. wszyscy zawodnicy pojechali dobrowolnie , a pracodawca wystawił jedynie druk delegacji służbowej. W niniejszej sprawie nie można utożsamiać podpisanej delegacji z poleceniem służbowym w rozumieniu przepisów prawa pracy, a jedynie jako zwolnienie pracowników na czas udziału w imprezie z obowiązku świadczenia pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Oczywiście jest, że zakres czynności powoda objętych umową o pracy nie obejmował udziału w zawodach sportowych, w tym piłkarskich. Na uzasadnienie swojego stanowiska pozwana przytoczyła wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 roku sygn. akt II PK 304/12, II UK 354/13,2, II UKN 290/00 oraz III PR 30 /79. Nadto Sąd Rejonowy nie ustalił przyczyny zewnętrznej zdarzenia. Sam fakt uszkodzenia łąkotki przyśrodkowej stawu kolanowego prawego nie był kwestionowany przez stronę pozwaną, ale aby zdarzenie uznać za wypadek przy pracy musi on zostać wywołany przyczyną zewnętrzną. Zdaniem pozwanej w trakcie gry nie zaistniały żadne okoliczności, które mogłyby wskazywać na zaistnienie przyczyny zewnętrznej.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję. Wskazał, że dopiero na etapie postępowania apelacyjnego pozwana podniosła zarzut, iż do zdarzenia doszło bez związku z pracą wykonywaną przez powoda. Zdaniem powoda wyrok Sądu pierwszej instancji jest prawidłowy, ponieważ wykonywał polecenie służbowe przełożonego ,na co wskazuje wystawienie delegacji. Należy przyjąć, że związek zdarzenia z pracą został przez pozwaną przyznany, skoro nie stanowiło to przedmiotu sporu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Zdarzenie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną to jest nadmiernym wysiłkiem fizycznym.

Sąd drugiej instancji zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd na drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy i wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą:

- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;

- podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
- w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

2. Na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ:

- 1) w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań;
- 2) podczas szkolenia w zakresie powszechnej samoobrony;
- 3) przy wykonywaniu zadań zleconych przez działające u pracodawcy organizacje związkowe.

Sąd odwoławczy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji że wypadek, jakiemu uległ P. S. dnia 25 stycznia 2014 roku był nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną. Z opinii biegłego ortopedy K. W. wynika, że do urazu, jakiemu uległ P. S. w dniu zdarzenia nie może dojść przyczyn samoistnych, ale konieczne jest działanie czynnika zewnętrznego. Sąd drugiej instancji w całości podzielił wnioski opinii biegłego z dnia 18 kwietnia 2016 roku, że do uszkodzenia struktur stawu kolanowego doszło w czasie dynamicznego zgięcia tego stawu kończyny opartej na podłożu, połączonego z rotacją tułowia. W związku z tym Sąd II instancji przyjął, że zdarzenie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną. Charakter urazu wskazuje, że do tego rodzaju uszkodzenia stawu kolanowego nie może dojść wyłącznie z przyczyn samoistnych, a więc leżących w organizmie poszkodowanego.

Jako uzasadniony należało uznać zarzut apelującej, że zdarzenia doszło bez związku z pracą. Sąd Rejonowy przyjął, że wydanie polecenia służbowego jest równoznaczne ze stwierdzeniem, iż w przypadku wykonywania takiego zadania przez pracownika wszystkie czynności pozostają w związku z pracą. W niniejszej sprawie doznanie urazu podczas wykonywania polecenia służbowego miało mieć związek z pracą. Sąd Okręgowy z takim stanowiskiem się nie zgadza, bowiem nie każde polecenie jest poleceniem służbowym. Za polecenie służbowe można uznać jedynie takie, które pozostaje funkcjonalnym związkiem związanym z wykonywaniem zwykłych czynności pracowniczych. Chodzi więc o czynności i polecenia wynikające ze stosunku pracy, które nie są sprzeczne z jego treścią i przepisami prawa. Udział w meczu piłki nożnej nie wchodził w zakres obowiązków pracowniczych powoda. Sąd Najwyższy wielokrotnie rozpoznawał sprawy, w których sporne było ustalenie, czy zdarzenie, jakiego ulega pracownik podczas meczu piłkarskiego podczas zawodów sportowych może zostać uznane za wypadek przy pracy. (sygn.: II PZ 23/73, III PR 30/79, II UK 354/13, II UK 330/02, II UKN 293/00, IIUKN 236/00). Orzecznictwo jest jednolite i wskazuje na to, że wypadek, jakiego uległ pracownik w czasie meczu piłkarskiego nie jest wypadkiem przy pracy, za który przysługują świadczenia z ustawy wypadkowej. (w sytuacji w której udział w zawodach sportowych nie wchodzi w zakres działalności prowadzonej przez pracodawcę). Okoliczność, że pozwany zakład pracy zwalnia pracowników od pracy na czas zawodów sportowych z zachowaniem przewidzianego w umowie o pracę wynagrodzenia, nie może być utożsamiana ze zleceniem powodowi wykonania polecenia "polegającego na wzięciu udziału w spartakiadzie." Zgoda zakładu pracy na udział w imprezie z zachowaniem wynagrodzenia nie rodzi po stronie pracownika uprawnień do świadczeń wymienionych w ustawie wypadkowej. Udział w meczu piłkarskim w sytuacji, kiedy odbywa się poza zakresem obowiązków wynikających z umowy o pracę nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Sąd Najwyższy wyroku z dnia 5 marca 2014 roku ponownie zwrócił uwagę, że skutek zdarzenia zaistniałego w czasie dobrowolnego udziału pracownika w zorganizowanej przez pracodawcę zawodach sportowych, pozostających poza zakresem prowadzonej przez pracodawcę działalności, nie jest objęty ryzykiem ubezpieczeniowym wynikającym z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, a zatem następstwa takiego zdarzenia winny być ewentualnie objęte dodatkowym ubezpieczeniem pracownika od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Faktem jest, że zarzut braku związku z pracą zdarzenia, jakiemu uległ powód pojawił się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. Pozwana również w protokole powypadkowym nie kwestionowała w związku z pracą, jednak rolą sądu zarówno pierwszej jak i drugiej instancji jest ocena zasadności roszczenia z uwzględnieniem przepisów prawa materialnego, to jest treści art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Sąd I instancji takiej oceny dokonał, jednak błędnie ocenił że do zdarzenia doszło w związku z pracą. Z uwagi na to, że w przypadku zdarzenia z dnia 25 stycznia 2014 roku nie możemy mówić w związku z pracą w rozumieniu art. 3 ust. 1, i ust. 2 ustawy 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, to powództwo jako bezzasadne ulec winno oddaleniu.

Zaskarżony wyrok zmieniono w całości na podstawie art. 386 par. 1 k.p.c. Odstąpiono od obciążenia powoda kosztami postępowania na podstawie artykułu 102 k.p.c. stwierdzając że zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności. Powód mógł być przekonany o zasadności swojego żądania, skoro pozwana kwestionowała jedynie istnienie przyczyny zewnętrznej zdarzenia, a zarzut taki okazał się nieuzasadniony. Podniesienie zarzutu braku związku z pracą w na etapie postępowania apelacyjnego nie mogło pozostać bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

SSO Mariola Szmajduch SSO Teresa Kalinka (spr.) SSO Grzegorz Tyrka

Sędzia Przewodnicząca Sędzia